

**Sygn. akt: I C 1109/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2018 r. w G.

sprawy z powództwa (...) **Company z siedzibą w D.**

przeciwko **M. J.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. J. na rzecz powoda (...) Company z siedzibą w D., Irlandia kwotę 1.788,21 zł (tysiąc siedemset osiemdziesiąt osiem złotych 21/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2014r. do dnia 22 listopada 2018r.;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądzone w punkcie I świadczenie rozkłada na cztery raty:

a) pierwsza rata w kwocie 500 zł płatna do dnia 31 stycznia 2019r.

b) druga rata w kwocie 500 zł płatna do dnia 28 lutego 2019r.

c) trzecia rata w kwocie 500 zł płatna do dnia 31 marca 2019r.

d) czwarta rata w kwocie 288,21 zł oraz odsetki jak w punkcie I wyroku płatna w terminie do 30 kwietnia 2019 r.

IV. koszty procesu znosi wzajemnie pomiędzy stronami;

V. koszty opinii biegłego wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni przejmuje na Skarb Państwa.

Sygn. akt **I C 1109/17**

## UZASADNIENIE

Powód (...) Company z siedzibą w D. domagał się od pozwanej M. J. zapłaty kwoty 2.490,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dnia 16 września 2014 roku pozwana poruszając się rowerem uderzyła w prawidłowo zatrzymany samochód, stanowiący własność (...) sp. z o.o. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności. Następnie użytkownik pojazdu dokonał zgłoszenia szkody z dobrowolnego ubezpieczenia Autocasco do powoda jako ubezpieczyciela.

Powód w toku postępowania likwidacyjnego, działając przez (...) sp. z o.o. dokonał wypłaty odszkodowania w wysokości 2.490,48 zł na rzecz właściciela pojazdu.

Powód dochodził od pozwanej powyższej kwoty stanowiącej roszczenie (...) sp. z o.o. względem pozwanej, jako odpowiedzialnej za szkodę w wysokości wypłaconego odszkodowania.

(pozew – k. 2-4v.)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność, podnosząc, że wykonany przez nią manewr podyktowany był zamiarem uniknięcia grożącego jej niebezpieczeństwa, gdyż narażone było jej zdrowie i życie. Pozwana zakwestionowała również wysokość szkody, stojąc na stanowisku, że zakres naprawy obejmował również uszkodzenia, które nie powstały w przedmiotowej kolizji.

(sprzeciw – k. 62-66)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 września 2014 roku około na ulicy (...) IV przy dojeździe do skrzyżowania z ulicą (...) w G. uszkodzeniu uległ samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do (...) sp. z o.o.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: oświadczenie – k. 29, zgłoszenie szkody – k. 27-28, dowód rejestracyjny – k. 31)

Do powyższego zdarzenia doszło z winy pozwanej na skutek najechania kierowanego przez nią roweru na lewy tylny narożnik ww. samochodu, stojącego przed skrzyżowaniem, na którym ruch był kierowany przy pomocy sygnalizacji świetlnej i w chwili, gdy na sygnalizatorach paliło się światło czerwone.

Na skutek powyższego zdarzenia w pojeździe R. (...) doszło do punktowego uszkodzenia (wyszczerbienia) klosza tylnej lewej lampy, zarysowania i otarcia lewego boku tylnego zderzaka oraz otarcia tylnego spoileru.

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace naprawcze w wysokości 115 zł/rbg brutto wyniósł 1.788,21 zł brutto.

(dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 36-49, 67, pisemna opinia biegłego sądowego J. P. – k. 98-104, wraz z kalkulacją naprawy – k. 105-106v. oraz pisemną opinią uzupełniającą – k. 128-129, zeznania świadka Ł. R. – k. 85-85v., płyta CD – k. 87, częściowo przesłuchanie pozwanej M. J. – k. 85v.-86, płyta CD – k. 87)

Uszkodzony pojazd objęty był dobrowolnym ubezpieczeniem Autocasco u powoda. Dnia 17 września 2014 roku użytkownik uszkodzonego pojazdu Ł. R. zgłosił szkodę powodowi.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: zgłoszenie szkody – k. 27-28)

Uszkodzony pojazd został naprawiony.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: fakturę VAT nr (...) z dnia 01.10.2014r. – k. 32)

W toku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 08 października 2014 roku powód wypłacił właścicielowi pojazdu (...) sp. z o.o. kwotę 2.490,48 zł w oparciu o kalkulację naprawy nr 102/09/14 z dnia 19 września 2014 roku wykonaną na zlecenia powoda.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: decyzję z dnia 08.10.2014r. – k. 30)

W związku z wypłatą świadczenia ubezpieczeniowego, wypłaconego z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia Autocasco, powód wystąpił w stosunku do pozwanej jako sprawcy kolizji z wezwaniem do zapłaty należności regresowej przysługującej mu z tego tytułu w piśmie z dnia 12 listopada 2014 roku (doręczonym dnia 18 listopada 2014 roku). Drogą elektroniczną od dnia 12 grudnia 2014 roku oraz pismem z dnia 20 marca 2015 roku pozwana odmawiała pokrycia kosztów ustalonych przez powoda kosztów naprawy z uwagi na ich zawyżenie. Wezwanie powoda ponowione zostało pismem z dnia 16 sierpnia 2017 roku.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: pismo z dnia 20.03.2015r. – k. 26, wezwanie do zapłaty z dnia 12.11.2014r. – k. 50 wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 51-51v., wezwanie z dnia 16.08.2017r. – k. 52-53 wraz z potwierdzeniem odbioru, korespondencja e-mailowa – k. 68-71)

Pozwana M. J. ma 37 lat. Mieszka w budowanym domu wraz ze współlokatorką, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w Urzędzie Miasta, z którego osiąga miesięczne dochody w wysokości 2.600-2.700 zł netto, natomiast do końca 2018 roku otrzymywała dodatek specjalny w wysokości 400 zł. Na jej miesięczne wydatki składają się: opłata za energię elektryczną – 60 zł, woda – 15 zł, telefon – 30 zł, bilet – 176 zł, rata kredytu hipotecznego – 1.050 zł. Nie choruje przewlekłe. Nie posiada innego majątku niż działka, na której trwa budowa jej domu. Wspiera swoich rodziców kwotą około 300 zł miesięcznie.

(dowód: przesłuchanie pozwanej M. J. – k. 152)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów J. P. oraz przesłuchania pozwanej M. J..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty nie noszą znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego należało uznać kalkulację kosztów naprawy sporządzoną przez powoda. Kalkulacja ta odzwierciedla stanowisko procesowe powoda i nie stanowi wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz wyceny pojazdów J. P..

W ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania zeznań pozwanej na okoliczność ustalenia przesłanek rozłożenia zasądnionego roszczenia na raty, które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne.

Ponadto, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz wyceny pojazdów J. P.. Opinia ta została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do przyczyn wypadku z dnia 16 września 2016 roku oraz zakresu i wysokości kosztów naprawy pojazdu są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia

biegłego złożone w uzupełniającej opinii, rozwiewają wszelkie wątpliwości stron i Sądu. Uznając zatem, iż złożona opinia wraz z opinią uzupełniającą jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, stąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał opinię biegłego J. P. za w pełni wiarygodny i przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, mając również na uwadze to, że strony nie kwestionowały opinii po jej uzupełnieniu w odpowiedzi na zarzuty powoda.

Podstawę roszczenia powoda stanowił przepis art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Powyższy przepis przewiduje przypadek subrogacji ustawowej (*cessio legis*), która oznacza przejście na ubezpieczyciela *ex lege* roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, do wysokości dokonanej zapłaty. Roszczenie ubezpieczającego przechodzi na ubezpieczyciela już przez sam fakt dokonanej zapłaty, co stanowi szczególny przypadek wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, w związku z postanowieniem art. 518 § 1 pkt 4 k.c. Oznacza to, że w takim zakresie osoba odpowiedzialna za szkodę nie jest już zobowiązana świadczyć na rzecz poszkodowanego, lecz na rzecz ubezpieczyciela, przy czym jest ona zobowiązana wyłącznie do wypłacenia odszkodowania w pieniądzu, a nie w ramach restytucji naturalnej. Do przejścia wierzytelności na ubezpieczyciela wystarczy sama wypłata odszkodowania, a zatem jedynie zdarzenie prawne, nienoszące cech oświadczenia woli. Ubezpieczyciel nabywa roszczenia o takich samych cechach jak to, które przysługiwało ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu. Nabyta przez ubezpieczyciela w wyniku zapłaty odszkodowania wierzytelność jest bowiem tą samą, którą w granicach zapłaty miał ubezpieczający, następuje tu tylko przekształcenie podmiotowe (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 07 marca 2014 r., sygn. akt V ACa 530/13, LEX nr 1448535 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 06 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 620/14, LEX nr 1567091). W sytuacji, gdy wypłacone odszkodowanie przewyższa wartość szkody, to należy przyjąć, że ubezpieczyciel wstępuje w prawa ubezpieczającego, bądź ubezpieczonego tylko do wysokości tej szkody, a nie do wysokości całego wypłaconego odszkodowania. Wynika to z faktu, że tylko w takim zakresie sprawca szkody w rzeczywistości zobowiązany jest do jej naprawienia. Górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 480/12, LEX nr 1223459). Treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, iż suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 04 marca 2015 r., sygn. akt VI ACa 525/14, LEX nr 1793905). Stosownie do powyższego nie mogło budzić wątpliwości, że to na Ubezpieczycielu (jako stronie powodowej) – zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 6 k.c. – ciążył obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek z art. 828 § 1 k.c., w szczególności wykazania, że to pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę, jak też samej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (stosownie do art. 361 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że źródłem odpowiedzialności cywilnej pozwanej była kolizja komunikacyjna, w której doszło do zderzenia pojazdu mechanicznego z rowerem, a zatem stosownie do tego, ewentualna odpowiedzialność kształtowałaby się odmiennie w zależności od tego, z czyjej winy doszło do powstania szkody (kolizji). W przypadku gdy za sprawcę kolizji zostałaby uznana kierująca rowerem odpowiadałaby ona na zasadach ogólnych wynikających z art. 415 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie winy), natomiast gdyby sprawcą kolizji był kierujący pojazdem mechanicznym jego odpowiedzialność wynikałaby wówczas z treści art. 436 § 1 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka), zaś przepis art. 436 § 2 k.c. nie znajduje zastosowania. W świetle powyższego należało uznać, że Ubezpieczyciel dochodzący na podstawie art. 828 § 1 k.c. od pozwanej jako kierującej rowerem zwrotu wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania (w ramach umowy ubezpieczenia w zakresie AC), był zatem zobowiązany przede wszystkim wykazać, że pozwana ponosiła winę za wyrządzenie szkody.

Okoliczności przedmiotowej kolizji komunikacyjnej z dnia 16 września 2014 roku, a w szczególności kwestia kto był jej sprawcą, początkowo były sporne pomiędzy stronami. Jednakże opinia biegłego w tymże zakresie nie była przez strony kwestionowana. Biegły jednoznacznie wskazał, że do powstałej szkody doszło na skutek najechania rowerem kierowanym przez powódkę w tył przedmiotowego pojazdu. Należy zauważyć, że nie sposób uznać, aby

zaistniałe zdarzenie miało na tyle dynamiczny charakter, aby pozwana nie była w stanie jemu zapobiec. Sama wskazała, że nie poruszała się rowerem ze znaczną prędkością. Nie można przejść obojętnie wobec stanowiska pozwanej prezentowanego w postępowaniu przedsądowym. Pozwana nie kwestionowała wówczas swojej odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe, a jedynie jego wysokość. Zdaniem Sądu podnoszone początkowo przez pozwaną okoliczności, dotyczące braku jej zawinienia stanowią wyraz jej taktyki procesowej de facto zakończonej wraz z upływem terminu do wniesienia zastrzeżeń do opinii biegłego sądowego.

Odnosząc się natomiast do wysokości roszczenia regresowego, dochodzonego w niniejszej sprawie przez Ubezpieczyciela w trybie art. 828 § 1 k.c., należało na wstępie zauważyć, że bezspornym było, iż pojazd marki R. (...) stanowiący własność (...) sp. z o.o., w chwili zdarzenia był objęty dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym w zakresie Autocasco (tzw. AC), w ramach zawartej umowy z powodem. Zgłoszenie szkody nastąpiło następnego dnia po powstaniu szkody, zaś na skutek przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego powód dokonał wypłaty poszkodowanemu odszkodowania w kwocie 2.490,48 zł, która stanowiła równowartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie ze złożoną fakturą VAT. W związku z wypłatą powyższego świadczenia Ubezpieczyciel następnie zażądał od kierującej rowerem pozwanej (jako sprawcy kolizji) na zasadzie regresu równowartości tego świadczenia pieniężnego wypłaconego na rzecz poszkodowanego i w tym celu sporządzone zostały wezwania do zapłaty.

Bezspornym przy tym było, że pozwana nie była uczestnikiem postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez Ubezpieczyciela i nie była informowana o jego przebiegu. Jednocześnie nie budziło wątpliwości, że Ubezpieczyciel musi udowodnić w sprawie dotyczącej regresu ubezpieczeniowego, że istniały podstawy prawne do wypłaty takiego świadczenia na rzecz osoby poszkodowanej, zaś jego wysokość była adekwatna do rozmiaru powstałej szkody. Zawsze bowiem w przypadku likwidacji szkody przez Ubezpieczyciela jest on obowiązany do podjęcia stosownych działań zmierzających do prawidłowego ustalenia zakresu swej odpowiedzialności, a w szczególności rzeczywistego rozmiaru szkody, w których to obowiązkach nie jest zwolniony tylko z uwagi na fakt, że w przyszłości będzie mógł dochodzić na zasadzie regresu zwrotu wypłaconego świadczenia bezpośrednio od sprawcy takiej szkody. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należało finalnie podzielić zarzut pozwanej dotyczący nieprawidłowości przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego przez Ubezpieczyciela, która zakwestionowała wysokość samej szkody. Sporządzona w sprawie opinia biegłego J. P. wraz z pisemną opinią uzupełniającą potwierdziła zarówno zakres jak i wysokość powstałej szkody. Stosownie do końcowych wniosków biegłego, należało zatem stwierdzić, że w powyższym pojeździe na skutek przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległy elementy wskazane w ustalonym stanie faktycznym. Stosownie do podjętych ustaleń biegły finalnie ustalił, że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki R. (...), które faktycznie pozostawały w związku z zaistniałą kolizją, wynoszą łącznie kwotę 1.788,21 zł. Ustalona ostatecznie przez biegłego opinia uzupełniająca wysokość szkody nie została przez strony zakwestionowana.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd na mocy art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. w punkcie I. wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.788,21 zł, a w pozostałym zakresie na podstawie tych samych przepisów stosowanych a contrario oddalił powództwo w punkcie II. wyroku.

Sąd w niniejszej sprawie doszedł do przekonania, że zasadnym jest rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, na mocy art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Należy przyjąć, że owe "szczególne okoliczności" zachodzą wówczas, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na przykład, jeżeli ze względu na stan majątkowy, zdrowotny, rodzinny i inny niezwłoczne spełnienie świadczenia lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe, bardzo utrudnione lub narażałoby pozwanego albo jego bliskich na niepowetowaną szkodę. Stosując przepis art. 320 k.p.c., Sąd rozważył wszystkie okoliczności sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda. W świetle oświadczenia pełnomocnika pozwanego, Sąd uwzględnił jej sytuację materialną. Zauważyć należy, iż na chwilę obecną pozwana nie jest w stanie uregulować należności jednorazowo w całości. Zdaniem Sądu rozłożenie należności na raty umożliwi realizację niniejszego wyroku w krótkim czasie, bo jedynie 4 miesięcy. W związku z tym nie zachodzi pokrzywdzenie powoda,

albowiem biorąc pod uwagę wielkość aktywów w jego dyspozycji, nie doprowadzi to do zaburzenia jego stabilności ekonomicznej. W ocenie Sądu pozwana będzie miała faktyczną możliwość wywiązania się w sposób należyty z nałożonego na nią zobowiązania, biorąc również pod uwagę, że jest pracownikiem urzędu miasta i może spodziewać się w pierwszym kwartale 2019 roku przyznania chociażby tzw. „trzynastej pensji”. Z tych też względów Sąd rozłożył w pkt III. wyroku należność zasądzoną w punkcie I. wyroku na raty.

Sąd orzekający miał na względzie pogląd prawny mający charakter zasady prawnej wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 września 1970 r. (III PZP 11/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 61), że rozkładając z mocy art. 320 k.p.c. zasądzone świadczenia pieniężne na raty, Sąd nie może – na podstawie tego przepisu – odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. W związku z tym na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty od dnia wymagalności tj. od dnia 03 grudnia 2014 roku do dnia wyrokowania tj. dnia 22 listopada 2018 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie IV. wyroku stosownie do treści art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie istniały podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Sąd miał na uwadze, że jedynie zawyżenie kosztów naprawy spowodowało brak spełnienia należności dochodzonej pozwem przez pozwaną. Na uwadze należy mieć, że znaczną część kosztów procesu stanowiła zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego, przy czym w znacznej części była konieczna na skutek działań powoda.

Z tych samych przyczyn w punkcie V. wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.), którego treść stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może odstąpić od obciążania strony nieuiszczonymi kosztami sądowymi, nieuiszczone koszty sądowe należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa.